

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

Premjer Laval przybył do Ameryki Owacyjne przyjęcie francuskiego gościa

NOWY JORK, 22.10 (tel. wł.) „Ile de France” zawięła o godz. 9-ej min. 47 według czasu środkowo-europejskiego do portu nowojorskiego.

Premjer Laval wraz ze żoną wylądował o godz. 14-ej, a o 15 nastąpiła Battery uroczyste powitanie gości francuskich przez sekretarza stanu Stimsona.

PARYŻ, 22.10 (tel. wł.) Dziś przedpołudniem wśród huku dział baterij nadbrzeżnych premjer Laval wylądował w porcie nowojorskim. Po wielkiej i wspaniałej paradzie na Broadwayu odbędzie się uroczyste przyjęcie w ratuszu nowojorskim.

Na przemówienie burmistrza Walkera premjer Laval odpowie mową, która będzie wstępem do jego konferencji z Hooverem.

W mowie tej według doniesień współpracownika „ECHO de Paris” z pokładu „Ile de France” premjer francuski przedstawi w ogólnej formie francuskie tezy, które mają być podstawą

konferencji waszyngtońskiej. Będzie się domagał silnej organizacji bezpieczeństwa narodów. Zobowiązania w tej dziedzinie nie mogą być zastąpione słowami.

Koła waszyngtońskie dają wyraz obawie, że Laval domagać się będzie w myśl tej tezy zawarcia bezpieczeństwa gwarancyjnego. Rząd amerykański nie jest w stanie zyczeń tych uwzględnić i ządaniom francuskim przeciwnie stawia inny główny cel konferencji. W obliczu kryzysu należy zająć się przedewszystkiem środkami wiodącymi do uzdrowienia chorego gospodarstwa światowego, a więc sprawa długów wojennych, równi złota, podziałem kredytów i rozbrojeniem.

Mowa Laval, która wygłoszona ma być dziś w ratuszu nowojorskim, została już zakomunikowana Hooverowi, który się na nią zgodził. Z tego wnio-

skuja, że poruszy ona zagadnienie bezpieczeństwa w zarysach najogólniejszych.

Co pisze prasa angielska na temat wyników rozmów w Waszyngtonie

LONDYN, 22.10 (tel. wł.) Paryski korespondent „Daily Herald” donosi, że w niektórych kołach francuskich ządanie podwyższenia stopy procentowej stanowi miecz Damoklesa, który ma wisieć nad głową prezydenta Hoovera w czasie jego obrad z Lavalem.

Laval dąży do pokoju w myśl tezy francuskiej, a frank ma być środkiem przy pomocy którego premjer francuski wyłoży Hooverowi francuskie tłumaczenie słowa „bezpieczeństwo”.

Dziennik podkreśla dalej, że inicjatorami ządania Banku Fran-

BERLIN, 22.10 (tel. wł.). Komunistyczny dziennik „Berliner Morgen” donosi, że sowiecka misja handlowa w Berlinie z po-

cy były francuskie banki prywatne. Francuscy finansjści zadają sobie obecnie dwa pytania:

- 1) kiedy dolar się załamie i
 - 2) jak nisko spadnie jego kurs?
- Ze Stany Zjednoczone zerwą z równią złota, uważane jest w tych kołach za pewnik (?).

„Financial News” zadaje pytanie, czy Ameryka ugnie się przed politycznym naciskiem, wywieranym środkami finansowymi i twierdzi, że w tym wypadku sytuacja Stanów Zjednoczonych byłaby gorsza, niż zerwanie ze standardem złota, co znów nie leży w interesie Francji.

Ameryka stanowczo sprzeciwia się podwyższeniu stopy dyskontowej banku francuskiego

PARYŻ, 22.10 (tel. wł.). Ządanie Banku Francji podwyższenia oprocentowania wkładów francuskich w bankach amerykańskich spotkało się z energicznym protestem ze strony Federal Reserve Banku w Nowym Jorku. Pertraktacje w tej sprawie toczą się w dalszym ciągu i narazie żadna ze stron nie jest skłonna do ustępstw.

W wywiadzie dziennikarskim, wicegubernator Banku Francji oświadczył wczoraj, że o ile Ameryka nie podwyższy oprocentowania wkładów francuskich, to następstwa mogą być fatalne. Bank Francji jest zdecydowany wycofać własne 200 milionów dolarów w zlocie, zdeponowane

w nowojorskim Federal Reserve Banku.

Nie ulega wątpliwości, że za przykładem Banku Francji pójdą i inne wielkie banki paryskie, wskutek czego nastąpi odływ złota z Ameryki w takich rozmiarach, jakiego dotychczas nie obserwowano.

Nie dość na tem. Masowy wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych do Francji pociągnie za sobą niewątpliwie podobne zarządzenie ze strony banków innych krajów europejskich, zwłaszcza holenderskich, szwajcarskich i włoskich z czego Ameryka może być ogołocona ze złota. A wtedy dolar podzieliłby niewątpliwie los funta angielskiego.

Nota Chin do Polski

WARSZAWA, 22.10 (tel. wł.) W odpowiedzi na noty, wystosowane przez rządy państw wchodzących w skład Rady Ligi Narodów do rządów japońskiego i chińskiego w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie, nadeszła do Warszawy telegraficznie niezwykle znamienita nota rządu chińskiego wyrażającego rządowi polskiemu podziękowa-

nie za troskę okazaną w związku z wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Nota zapewnia, iż rząd chiński zrobi wszystko, aby konflikt został zażegnany środkami pokojowymi, a nawet zgłasza gotowość dopomożenia Radzie Ligi Narodów w znalezieniu sposobu utrzymania trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie.

Włoski strajk urzędników miejskich Warszawy

WARSZAWA, 22.10 (tel. wł.) Zapowiadany od szeregu miesięcy strajk urzędników miejskich doszedł wreszcie do skutku dziś, w październiku, kiedy—zdaniem optymistów magistrackich—miała nastąpić ogólna poprawa finansów miejskich.

Przebieg strajku jest wszędzie spokojny.

Do godziny 10 rano Magistrat nie zareagował na strajk.

Związek urzędników wystosował zrana pismo do Magistratu

z zawiadomieniem o rozpoczęciu strajku i z wylczeniem żądań, których realizacja mogłaby strajk zakończyć.

Do tych postulatów należy: 1) natychmiastowa wypłata pensji październikowej i gwarancja regularnej wypłaty na przyszłość oraz 2) pozostawienie dawnej umowy z kontrolerami podatku ludunkowego, egzekutorami i t. p., którym Magistrat umowę wypowiedział.

Uroczystość jubileuszowa nad grobami

BUDAPESZT. Związek legionistów polskich święcił w niedzielę 18 października pamięć bohaterów Polaków którzy w roku 1849 w walce o niepodległość Węgier ponieśli śmierć męczeńską i spoczywają na tutej-

męczenników polskich w Budapeszcie

szym centralnym cmentarzu przy ulicy Kepesl. Uroczystość odbyła się b. okazałe przy współudziale wybitnych osobistości węgierskich i przedstawicieli Polski.

Pomimo sprostowań sytuacja w Rosji jest tragiczna

lecenia rządu sowieckiego wywoływał proces wydawnictwa „German” za złośliwe skądzenie interesom Sowietów przez rozpowszechnianie wiadomości, podrywających kredyt rządu moskiewskiego.

Pogłoska ta, jak oceniają w Berlinie, jest w stanie podważyć nie tylko kredyt Sowietów, ale i poważnie wstrząsnąć kredytem niemieckim zagranicą, ponieważ znana jest rzeczą, że państwo przyjęło 70-procentową gwarancję weksli sowieckich, obciążających na olbrzymie sumy.

Z uwagi na to dowodzenia organu kancлера zdementowane zostały nie tylko przez rząd spraw zagranicznych i ambasadę sowiecką, lecz także z kół zainteresowanego przemysłu, które bardzo energicznie zapewniają, iż rozsiewanie tego rodzaju wątpliwości w wypłacalności Sowietów szkodzi wysoce interesom niemieckim.

Faktem jest, że sytuacja w Sowietach jest b. ciężka, gdy się zważy, że rząd sowiecki w ostatnich czasach starał się ponownie o kredyty w Niemczech, jednak rząd Rzeszy odmówił stanowczo przyjęcia nowych zobowiązań i udzielenia gwarancji.

W tym stanie rzeczy Niemcy musiały zrezygnować z nowych zamówień, ponieważ nie czuły się na siłach przyjąć na siebie ryzyko kredytów sowieckich.

Wkłady terminowe w Bankach Państwowych

Stan wkładów terminowych w Banku Gosp. Kraj. na dzień 1 października 1931 r. wynosił 105 milionów zł., gdy na dzień 1-go września wynosił 100 milionów złotych, a na dzień 1 sierpnia — 106 milionów złotych. Nastąpiło zatem zwiększenie wkładów terminowych. W Banku Rolnym stan wkładów terminowych na dzień 1 października b. r. wynosił 33 miliony złotych, gdy na dzień 1 września wynosił 34 miliony złotych i na dzień 1 sierpnia wynosił 35 milionów zł. Jak widać, nastąpiło nieznaczne zmniejszenie stanu wkładów terminowych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zamach samobójczy w Domu Zarobkowym

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych targnęła się na swe życie przez wypicie większej ilości jodyny niejaka Andrzejewska lat około 40, zamieszkała w Domu Zarobkowym przy ulicy Archidjakońskiej 1.

Wezwane Pogotowie Ratunkowe po przeplakaniu żołądka pozostawiło denatkę na miejscu.

Powód samobójstwa zmiechęcenię do życia.

RYBY ŻYWE sprzedaje
w godzinach od 8 1/2 rano do 4-ej popoł.

Lubelska Spółdzielnia Rolnicza
(DAWNEJ SYNDYKAT ROLNICZY)
Krakowskie Przedmieście 64
CENY WYJĄTKOWO NISKIE

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO“

od poniedziałku 19 października 1931 r.

Wyświetla wielki dramat z prawdziwych dziejów Polaków pod zaborem rosyjskim p. t.

WYGNANCY (Rok 1905)

Film dźwiękowo-śpiewny w 12 aktach

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Adam Brodzisz—Michał W. Varkonyi—
Ła Jana—O. Zarębianka

NADPROGRAM! Dodatek dźwiękowy.

Początek seans. codziennie o godz. 5.30 popoł.

Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc od 1 zł.

Kino - APOLLO - teatr

ma zaszczyli **RAMONA NOVARRO** w jego najnowszej i najlepszej przedstawic

SEWILLA, MIASTO MIŁOŚCI

według powieści „ZEW CIAŁA“

W pozostałych rolach:

Renée Adoreé, Dorothy Jordan, Ernest Torrence

NADPROGRAM: Chór Dana, dodatek dźwięk. Mówiące Psy, oraz Rysunkowa Groteska

Ceny miejsc od 1 zł. Początek 1-go seansu o godz. 4.30

PIANINA nowe gwarantowane po cenach niskich poleca
JAN GRZEGORZEWSKI
Lublin, Zamojska 13, tel. 14-38

Sprzedawca na dogodnych warunkach. Zamiana, strojenie i korekta

Na fali demagogii

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Kto nie orientuje się w naszych stosunkach wewnętrznych i nie zna jeszcze efektownych „wolt” opozycji, ten mógłby snadnie mniemać, patrząc na wtorkowe widowisko sejmowe, że przeżyliśmy w tej chwili jakiś moment niesłychanej, dziejowej wagi, że przed Sejmem stanęło zagadnienie, co rozstrzygnąć ma o losach państwa i narodu. Furja, z jaką zablokowana opozycja zwalczała wniesiony przez BBWR projekt wprowadzenia do regulaminu obrad dwóch małoważnych poprawek, miała w sobie wiele z groteski i melodramatu. Nie brakło w tem widowisku nawet parodji nowoczesnego „Rejtana” szamocącego się ze strażą miaszalkowską. Nie brakło śpiewów chóralnych i tupetu opozycyjnych nóg poselskich. Nie brakło przedewszystkiem tasiemca mów, ociekających pałosem i ponuremi wizjami przyszłości, pełnych papierowych gróźb, zaklęć i dwuznacznych gróźb...

„Gdybyśmy się widzieli dziś poraz pierwszy, tobyśmy Wam uwierzyli”, — rzekł w czasie tych homeryckich bojów sam pan Stanisław Stroński imci poseł z endecji. Słowa te przedziwnie przystają do całej taktyki opozycji i do jej ostatnich występów. Raz jeszcze i to w sposób jaskrawy, z całym cynizmem i z wprawą zawodowego aktorstwa spróbowano zawichrzyć i zaniepokoić opinię publiczną, nadużyto trybuny sejmowej dla demagogicznych orgij. Zademonstrowano nacznie, że konieczne jest wprowadzenie większego ładu i podniesienie poziomu sejmowych dyskusji. Zbyt bowiem często — ostatnio zaś we wtorek ubiegły — Sejm staje się tylko widownią pustej młocki słów i karczemnych burd, wygłaszanych i aranżowanych przez opozycję na zimno i z całą premedytacją, z baczeniem na to tylko, jakim echem odbije się takie niepoważne widowisko w szerokich masach wyborców.

Poseł z PPS., p. Pużak, reklamował dla opozycji dwa „prawa” czy „przywileje”: — uprosił mocno zagadnienie, gdyż całą pracę poselską sprowadził do przywileju nieukróconego niczem przywileju gadulstwa („poseł spełnia wtedy swą funkcję, gdy przemawia”) i odsłonił naiwne zamiary opozycji, żądając, by regulamin obrad nie hamował w niczem możliwości wygłaszania mów agitacyjnych („będziemy zawsze spełniać naszą rolę agitatorów...”)

Cała dyskusja nad regulaminem była więc zaprzeczeniem jakiegokolwiek pojęć o rzeczowej debacie. Kłopotliwe dowcipy i ordynarne wyzwiska nie zastąpiły argumentów. A jednak o miano je skwapliwie. Szczwani gracze parlamentarni wiedzieli przecież, że „lud” nie studjuje regulaminów sejmowych i nie troszczy się zbyt o każdą zgłoszoną poprawkę, że nie orientuje się zbyt dokładnie w tem, co to jest np. skrócenie postępowania formalnego i jaka jest technika głosowań. Ten sam „lud”, — przynajmniej zaś część jego, mniej wyrobiona politycznie i bardziej łatwowierna, — ci sami wyborcy, wychowywani przez tyle lat w kulcie słowa i frazesu, nie tracili jeszcze pewnej wrażliwości na demagogiczny patos. Pewien oddźwięk wywołać może w ich duszach celowe i systematyczne nadużywanie wielkich hasel, jak swoboda słowa czy kontrola parlamentarna. Mówcy sejmowej opozycji spekulują więc na to, że co najmniej ich wyborcy już nie pamiętają, jak to w Sejmach poprzednich „swoboda słowa” przetrzała się w swawolę, a „parlamentarna kontrola” w systematyczne utrudnianie wszel-

kiej pozytywnej pracy władzy ustawodawczej i wykonawczej. I nie trudzą się oczywiście o taką drobnostkę, jak rzeczowe rozpatrzenie zgłoszonych poprawek. Oni... „deklarują”, „piętnują”, „protestują”, „mobilizują opinię społeczeństwa”, nawołują do „świętej walki” z... rządem. Czynią to zaś wszystko w sposób zaiste bez troski nawet dziś, gdy głodujące masy czekają od Sejmu ratunku i częściowej choćby złagodzenia swej doli.

Zagadnienie rewizji regulaminu i zgłoszonych dwóch poprawek sprowadził do właściwej miary i omówił wszechstronnie wicemarszałek Car w mowie pełnej umiaru, rzeczowej i drugoczącej pseudoargumenty opozycji. Sam fakt rewizji regulaminu obrad nie ma w sobie nic z rewelacji, nie jest czemś niezwykłym w dziejach naszego parlamentaryzmu. Sejmy poprzednie, w których przecież tej wodził dzisiejsi oponenci, zmieniali regulamin aż sześć razy, czasem z rekordowym pośpiechem, bo w odstępach zaledwie miesięcznych, — a każda z tych zmian polegała na obostrzeniu rygorów i rozszerzeniu uprawnień marszałka Sejmu. To, co w ustach opozycji nazywa się obecnie „zamachem za swobodę słowa”, sprowadza się do poprawki, że lżba może — zależnie od oko-

liczności i wagi przedmiotu — ograniczyć czas przemówień poselskich. Nie ma ten projekt oczywiście charakteru kagańcowego, gdyż regulamin już w bieżącym dzisiejszym przewiduje ostrzejsze rygory, mając na celu przyspieszenie toku obrad. Już dziś lżba może w każdym momencie debat zamknąć listę mówców lub nawet przerwać dyskusję, — może, skracając postępowanie formalne, przystąpić do rozpatrywania wniosku bez odsyłania go do Komisji i t. d. Zgłoszona więc poprawka uczynić ma tylko regulamin bardziej elastycznym, wprowadzić pewien ład w dyskusję i usprawnić ją bez uciekania się do istniejących już, surowszych rygorów.

Skala od 15 minut do jednej godziny jest dość obszerna, by przystosować rozciągłość przemówień do wagi zagadnienia i ukrócić niepotrzebne gadulstwo lub obstrukcyjne zapędy, bez pozbawiania natomiast głosu tych, którzy wnieść pragną do rozpraw momenty istotnie pozytywne. Po uchwaleniu tej poprawki regulamin Sejmu stanie się o wiele liberalniejszym od np. francuskiego, gdzie zasadą jest przemówienie 15-minutowe, a wyjątek stanowią jedynie przemówienia sprawozdawców komisji, autorów wniosków i reprezentantów naj-

wiekszych klubów.

Poprawka druga wyjaśnia tylko niejasności dzisiejszego regulaminu i jest szczegółowszą interpretacją artykułu 18-go w zestawieniu z artykułami 15 — 17.

Do alarmu więc nie było z pewnością żadnego powodu. Podniesiono go, a podejmie go z pewnością również i partyjna prasa, tylko i jedynie dla celów politycznej rozgrywki z rządem i z prądkową większością. Podnieśli go ci sami gracze sejmowi, którzy w okresie przedmowym uczynili z Sejmu arenę demagogii, gniazdo warcholstwa i prywaty, — ci sami, którzy samą instytucję Sejmu potrafili najskuteczniej zdepopularyzować i nie sławid w oczach społeczeństwa. Nie podnieśli dziś ich autorytetu teatralny gest i nieszczerą poza „obrońców parlamentaryzmu”. Dzisiejsza większość sejmowa umiała usprawnić pracę izb parlamentarnych, zestroić ją z pracą rządu, podnieść ją na poziom rzeczowego rozważania aktualnych zagadnień, a przez swą postawę przywrócić Sejmowi należną mu powagę i mir w społeczeństwie.

Ta większość poprowadzi Sejm dalej po drodze pozytywnej pracy w służbie państwa i demokracji.

Wzrost wkładów oszczędnościowych

Stan wkładów oszczędnościowych w Poczt. Kasie Oszczędności na dzień 1 października b. r. wzrósł do sumy 292 milionów zł. Stan wkładów na dzień 1 września wynosił 289 milionów zł., zaś na 1 sierpnia — 286 mil. zł. W ten sposób wkłady powiększyły się o 1,2 procent. Co zaś do wkładów w 376 Komunalnych Kasach Oszczędności, według obliczeń Głównego Urzędu Statyst., stan na dzień 1 października wynosi 530 milionów zł., gdy na dzień 1 września równał się 534 mil. zł., a na dzień 1 sierpnia — 539 mil. zł. Poza tem w dwu niekomunalnych Kasach Oszczędności w Lwowie i Ukrainka Szczadnica (w Przemyślu) stan wkładów na 1 października wynosi 39 mil. zł., gdy na 1 września stanowił 40 mil. zł., a na 1 sierpnia stanowił 41 mil. zł. Widoczny zatem jest wzrost oszczędności w P.K.O., a skurczenie ich w komunalnych i niekomunalnych kasach oszczędności. Ogółem w P. K. O. i Komunalnych Kasach Oszczędności stan wkładów oszczędnościowych na dzień 1 października stanowi 861 milionów zł., gdy na 1 września stanowił 862 milionów zł., a na dzień 1 sierpnia — 866 mil. zł.

Zdrowie Marszałka Piłsudskiego

BUKARESZT. Od poniedziałku bawi w Bukareszcie p. Marszałek Piłsudski, który przybył tu po przeziębieniu, przebytem

w Carmen Silva. W stanie zdrowia p. Marszałka nastąpiła poprawa.

Obrady genewskie znalazły się na martwym punkcie

GENEWA. Dziś rano min. Briand złożył na posiedzeniu Rady Ligi Narodów sprawozdanie z rozmów odbytych z delegacją japońską. Odprzedwczoraj Briand delegatów chińskich i japońskich nie przyjmował, oczekując od nich odpowiedzi na swoje propozycje. Odpowiedzi te dotąd ani z Tokio, ani z Nankinu nie nadeszły. Dziś popołudniu odbyła się znów u min. Brianda prywatna narada, a uczestnicy jej opuścili

apartamenty francuskiego ministra spraw zagranicznych w nastroju sceptycyzmu, co do możliwości osiągnięcia konkretnych rezultatów jeszcze w bieżącym tygodniu. Istnieje możliwość, że publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w piątek, a w sobotę sesja nadzwyczajna zostanie zakończona z tem, że w ciągu kilku najbliższych tygodni zwołana będzie ponownie.

Japonia zapewniła, że nie ma zamiarów zabórczych

GENEWA. Delegacja japońska doręczyła dziś członkom Rady Ligi Narodów memoriał, w którego ostatnim ustępie, zatytułowanym: „Czego pragnie Japonia?” — wskazano ogólnikowo, że Japonii chodzi o uzyskanie zapewnienia, iż Chiny nie będą dopuszczać się aktów nieprzyjaznych w stosunku do Ja-

ponji i do obywateli japońskich, zamieszkałych w Chinach. Memoriał japoński podkreśla, że rząd i naród japoński nie mają żadnych zamiarów zabórczych w Mandzurji, ale pragną jedynie, ażeby Chiny uszanowały swoje zobowiązania, zaciągnięte w stosunku do Japonji.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu, które rozpocznie się o g. 10 m. 30 rano zawiera: dalszy ciąg rozprawy nad wnioskiem klubu B. B. W. R. o zmianę regulaminu obrad Sejmu, trzy sprawozdania Komisji Obrony Pracy o wnioskach poselskich, wreszcie pierwsze czytanie pięciu rządowych projektów ustaw.

Posmiertne odznaczenie

min. St. Czerwińskiego i Tad. Hołówni

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, wśród odznaczeń nadanych z okazji rocznicy Niepodległości, na pierwszym miejscu znajduje się wielka wstęga orderu „Polonia Restituta” dla s. p. Sławomira Czerwińskiego, b. min. W. R. i O. P., oraz komandora z gwiazdą tegoż orderu dla s. p. Tadeusza Hołówni, zamordowanego skrytobójczo w Truskawcu.

Gotąca walka wyborcza w Anglii

Jak donosi prasa angielska, dotychczas zostali wybrani do parlamentu z braku konkurentów konserwistów 49, socjalistów 6, liberałów 4 i liberałów narodowych 8. Łącznie już wybranych posłów jest zatem 67.

Niesłychane awantury wybuchły na wiecach wyborczych sir Oswalda Mosleya, który wyruszył do wyborów ze swoją „nową partją” posiadającą w swych szeregach osobistości wybitnie nie tyle na polu polityki, co — sportu. I tak w Birmingham w czasie wiecu, na którym obecnych było 15.000 osób, zaczęły się straszliwe krzyki i wycia, których nie mógł na żaden sposób przekrzyczeć Mosley.

W pewnej chwili posypały się na estradę krasa, które zranili kilku zwolenników Mosleya. Wówczas do walki wyruszył jeden z kandydatów Mosleya słynny bokser Kid Lewis, który, o dziwo, został pobity...

Nowa jednostka polskiej floty handlowej

Z początkiem przyszłorocznego sezonu żeglugowego nasza marynarka handlowa powiększy się o 4 nowe statki towarowe. Przeznaczone one będą dla obsługi regularnych linii dwóch największych polskich towarzystw żeglugowych, a mianowicie: P. P. Zagłogi Polskiej i Polsko-Brytyjskiego Tow. Żeglugowego.

Ze względu na najkorzystniejszą cenę budowy i płatności zamówiono je na stoczniach duńskich z zastrzeżeniem, że materiały na budowę będą zakupione w Polsce.

Wszystkie statki będą budowane według najnowszych zasad konstrukcyjnych i otrzymają najwyższe klasy kwalifikacyjne.

Dymisja gabinetu niemieckiego



Kancelarz Rzeszy dr. Brüning



Dr. Curtius b. minister Spraw Zagranicznych

Nad czym obraduje Senat

Wczorajsze plenarne posiedzenie Senatu rozpoczęło się o godz. 16-cj. Na porządku dziennym znalazły się m. innymi następujące sprawy: sprawozdania komisji gospodarstwa społecznego o zmianach i uzupełnieniach niektórych postanowień ustawy oraz o projekcie ustawy w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet; sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej; o projekcie zmiany państwowego podatku dochodowego, o projekcie ustawy kryzysowej dodatku do państwowego podatku dochodowego, o pro-

jekcie ustawy upoważniającej przedsiębiorstwo „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” do zaciągnięcia długoterminowych pożyczek inwestycyjnych, o projekcie ustawy o opodatkowaniu wina i miodu syconego, o projekcie ustawy o opodatkowaniu piwa, o projekcie ustawy o uszczelnieniu niektórych zaległych podatków w naturze na cele bezpośredniej pomocy bezrobotnym oraz o projekcie ustawy w sprawie zwolnienia od podatku cukru, przeznaczanego na dożywianie dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach.

A jednak Ameryka nie zawiesi wymiany banknotów dolarowych na złoto

BERLIN. Korespondent „Berliner Tageblattu” telegrafuje z Waszyngtonu do swego dziennika na podstawie enuncjacji mianodajnych czynników amerykańskich, iż rząd Stanów Zjednoczonych jest zdecydowany wytrwać niezłomnie przy zasadzie złotego pokrycia dolara.

Nawet na wypadek przekroczenia dolnej ustawowej granicy pokrycia złotem, a mianowicie 40 proc., obowiązek wymiany banknotów dolarowych na złoto zostanie utrzymany.

Praktyka z r. 1895, kiedy to pokrycie złotem spadło do 20 proc., będzie przykładem dla postępowania władz amerykańskich w tej sprawie.

Rząd Stanów Zjednoczonych na krótki okres czasu nie zawiesi obowiązku wymiany banknotów na złoto, tembardziej, iż do takiej decyzji trzeba uchwały kongresu.

W amerykańskich kołach fi-

nanowych liczą się z tem, iż może jednak uda się nie przekroczyć ustawowej granicy pokrycia.

220 milionów poświęciła Francja dla ratowania Ameryki.

PARYŻ. L'Agence Economique et Financiere donosi z Nowego Jorku, że Bank Francuski ratyfikował umowę z Federal Reserve Bankiem, zawartą przez zastępcę gubernatora Banku Francuskiego w Nowym Jorku z naczelniemi osobistościami z Federal Reserve Banku. W umowie tej zobowiązuje się Bank Francuski do pozostawienia 200 milionów dolarów na rynku amerykańskim. Ponadto Bank Francuski zakupił papierów amerykańskich za 20 milionów dolarów. Za transakcję tę zapłaci prawdopodobnie pozostali jeszcze w Ameryce sumami, które pierwotnie miały być wycofane.

Co zawierać będzie

TOKIO. Japonia wysłała dziś odpowiedź, która będzie się składała z trzech części: w części pierwszej Japonia zapewnia sygnałariuszy paktu Kelloga, że zdaje sobie sprawę ze swoich zobowiązań i podkreśla, że wszelkie jej wystąpienia mają charakter wyłącznie obrony i nie dążyły do wywołania wojny. Część druga zaznacza, że Japonia gotowa jest prowadzić roko-

odpowiedź Japonii

wania z rządem reprezentującym Chinę i odpowiedziałnym za nie. Wreszcie część trzecia stwierdza, że agitacja antyjapońska w Chinach, a także zawieszenie stosunków handlowych pomiędzy Chinami a Japonią nie jest spontanicznym wystąpieniem jednostek, lecz rezultatem działalności organizacyjnej, które same sobie wymierzają w ten sposób sprawiedliwość.

Zapowiedź niewypłacalności sowiefów

BERLIN. Wczorajsze pierwsze wydanie dziennika „Germania” przyniosło sensacyjną depeszę z Moskwy, jakoby rząd sowiecki postanowił ogłosić niewypłacalność i zażądać rocznego moratorium od wszystkich wierzycieli w Europie. Wiadomość ta do tego stopnia wzburzyła giełdę berlińską, że minister skarbu Rzeszy uznał za konieczne zwrócić się telegraficznie do Moskwy po bliższe informacje.

Jakkolwiek odpowiedź jeszcze nie nadeszła, jednak nie ulega wątpliwości, że pewne czynniki poczyniły starania w celu zażegnania popłochu na giełdzie. Drugie wydanie „Germanii”, które ukazało się o godz. 7 rano, przyniosło odwołanie poprzedniej wiadomości. Jednakże w sferach finansowych daje się w dalszym ciągu odczuwać wielkie zaniepokojenie, zwłaszcza wśród posiadaczy weksli sowieckich.

Ustawa o ochronie republiki w Hiszpanji

MADRYT. Wczoraj wieczorem parlament hiszpański przyjął wszystkimi głosami z wyjątkiem 5 ustawę o ochronie republiki wzorowaną na podobnej ustawie niemieckiej.

Według ustawy tej przewidziane są wysokie kary za podżeganie wojska do nieposłuszeństwa, szerzenie fałszywych wiadomości, propagowanie monarchizmu, noszenie odznak monarchistycznych, wywoływanie strajków bez zawiadomienia na 8 dni przedtem.

Najwyższym wymiarem kary

jest wygnanie z kraju.

Premjer Azana w swem przemówieniu odparł zarzut, jakoby ustawa ta dawała rządowi władzę dyktatorską; stwierdził natomiast, że jedyną jej wadą jest fakt, że przychodzi ona o 6 miesięcy za późno.

W sprawie stosunku państwa do kościoła oświadczył minister Lerroux po konferencji z nuncjuszem, że Hiszpanja życzy sobie nadal utrzymania przedstawiciela Stolicy apostołkiej w Madrycie i zawsze będzie okazywała Kościołowi pełne poszanowanie.

Nowe rekordy szybowcowe w Bezmichowej

Brawurowy lot inż. G. zeszyka

LWOW. W Bezmichowej na Podkarpaciu gdzie przebywa obecnie szósta wyprawa szybowcowa padają raz w raz nowe rekordy lotnicze. Wczoraj pilot inż. Szczepan Grzeszczyk ustanowił nowy rekord przebywając w powietrzu na szybowcu własnej konstrukcji „Lwów” 7 godzin 52 minut 45 sekund. Jest to już czwarty rekord długotrwałości lotu na szy-

bowcu ustalony podczas obecnej wyprawy.

Do dnia 7-go października polski rekord szybowcowy wynosił 2 i pół godziny.

Inżynier Grzeszczyk przybył do Bezmichowej z Warszawy w sobotę pilotując swój szybowiec hodowany przez awionetkę PZL 5.

O autorstwo doniosłego wynalazku lotniczego Polaka

Inż. Rudlicki czy Inż. Sarnowski?

We wczorajszym numerze „I. K. C.” znajdujemy list inż. St. Sarnowskiego w którym ten odmawia autorstwa głośnego wynalazku lotniczego inż. Rudlickiemu. O wynalazku tym, polegającym na zastosowaniu ulepszonych sterów, interesującym szczególnie nasze miasto ze względu na osobę wynalazcy, jednego z inżynierów-konstr. miejscowej fabryki Plage i Laśkiewicz, pisaliśmy w „Ziemii Lubelskiej” w swoim czasie.

List ten na całkowitą odpowiedzialność „I. K. C.” zamieszczamy — spodziewając się, że nie pozostanie bez odpowiedzi ze strony zainteresowanej.

1) Wynalazek polegający na usunięciu — skasowaniu statecznika pionowego i steru kierunkowego oraz zastąpieniu go rozdzieleniem istniejącego w jednej całości steru wysokości, a następnie uniezależnienie od siebie części rozdzielonych, mogących działać jednocześnie lub oddzielnie i ustawienie ich skośnie — pod kątem (w dowolnej płaszczyźnie), nie jest pomysłem, zasługą i dorobkiem pracy inż. Rudlickiego, lecz pomysłem inż. Stanisława Sarnowskiego i stanowi moją własność urzędowo od 4 maja 1926 r.

Dowody, udzielenie patentu dnia 30 czerwca 1927 r. pod Nr. 7825 kl. 62 b., wykonany w r. 1926 model tegoż wynalazku i przeprowadzone na modelu badania w instytucie aerodynamicznym w Warszawie, oraz ogłoszenie opisu i celu wynalazku z podaniem fotografii modelu w miesięczniku „Wynalazki i odkrycia” z grudnia 1927 r.

2) Nieprawdą jest, jakoby powyższy wynalazek był wynikiem „długoletnich studiów” inż. Rudlickiego, — prawdą natomiast jest, że w wyniku wieloletnich studiów i doświadczeń już w r. 1918, jeszcze jako lotnik-oficer inżynierji b. armji austro-węgierskiej budowałem w parku na lotnisku we Lwowie, w tajemnicy przed władzami austriackimi, prototyp mojego pomysłu.

Dowody: prasa lwowska z lipca 1918 r. i moja książka p. t. „Zegluga Powietrzna” z r. 1922.

3) Nieprawdą jest jakoby inż. Rudlicki otrzymał patent na wymieniony wynalazek, — natomiast prawdą jest, że patent na powyższy wynalazek otrzymali Stanisław Sarnowski i Edward Colek.

4) Zbudowałem obecnie aparat

Nowy dział pracy

P. Agencji T-icznej

Od kilku dni Polska Agencja Telegraficzna przystąpiła do wydawania „Biuletynu Giełdowego”, informującego sfery gospodarcze o sytuacji na wszystkich giełdach i rynkach świata i kraju. Nowe wydawnictwo dzięki szybkim i z miarodajnych źródeł informacjom zasługuje na poparcie sfer interesowanych i spełni za pewne zakreślone sobie zadanie.

Oświadczenie Chin

Klucz sytuacji w rękach Japonii

NANKIN. Chiny wystąpiły dziś odpowiedzi do wielkich mocarstw które niedawno wskazywały Chinom, że jedyną instancją, która może im coś pomóc w sporze z Japonią, jest Liga Narodów. Chiny w odpowiedzi zaznaczają, że w zupełności zdają się na Ligę Narodów, jednakże same są bezsilne i klucz sytuacji znajduje się w rękach japończyków. Odpowiedź ta została wysłana rządem Polski, Niemiec, Francji Anglii i Norwegii.

mojego pomysłu i rozreklamowałem go jako swój „doniosły wynalazek”, p. inż. Rudlicki przekreślił swoje dawniejsze twierdzenie, iż „zastąpienie normalnego układu sterów nowym urządzeniem nie da żadnych korzyści, a nawet utrudni znaczne sterowanie...”.

Dla jasności sprawy nadmien-

nie, że inż. Rudlicki miał możliwość studjowania mojego wynalazku, był bowiem, jako kapitan, referentem w Instytucie Badań Technicznych Lotnictwa wiedeńskiego w r. 1926, kiedy to mój wynalazek został przesłany temu Instytutowi dla zaopiniowania.

(—) Stanisław Sarnowski
ppłk. pilot w st. sp.

Akcja komisarzy w terenie

Obchodzenie mieszkań i spisywanie ludności zaczyna komisarzy 9 grudnia.

Czasami jednak, kiedy będzie istniała pewność, że ludność sama wypełni formularze — komisarz w poniedziałek 7 grudnia dostarczy je osobiście do mieszkań.

We wtorek, czyli w dzień święta Matki Boskiej, będą mieli czas ci „samospisujący się” obywatele — zastanowić się nad wszystkimi rubrykami arkusza i odpowiednio je wypełnić, posługując się szczegółowymi wskazówkami, wydrukowanymi na tym samym formularzu; w środę zaś komisarz spisowy znowu zawita do tych mieszkań, w których został przedtem formularze, odbierze je, sprawdzi, a w razie potrzeby poprawi, lub uzupełni.

Tam gdzie samospisywania się nie będzie można przeprowadzić, musi komisarz osobiście obchodzić mieszkania, nie wolno mu też będzie, dla uproszczenia so-

bie zadania — zwoływać wszystkich spisowanych w jedno miejsce i tam gremjalnie wypytawać (co mogłoby zajść np. na wsi).

Komisarz na dowód pełnienia swoich funkcji otrzyma urzędową legitymację, którą powinien okazać, wchodząc do spisywanego mieszkania.

Nietylko jednak budynki mieszkalne mają być odwiedzone przez komisarzy, każdy budynek, chociażby niemieszkalny z przeznaczenia (np. skład, stodoła i t. p.) — winien być spisany, o ile chociażby jedna tylko osoba z tych lub innych powodów w budynku tym zamieszkuje. Podobnie ludność zamieszkała na stawkach, tratwach, wozach wędrownych — również będzie spisana.

Jeżeli komisarz natrafi na bezdomnego, to i ten winien być na arkusz wciągnięty.

Tym sposobem żadna osoba nie powinna zostać pominięta podczas spisu.

Patryotyzm Szkoły Polskiej

dał Flocie Narodowej przeszło 105.000 złotych

Na mocy uchwały powziętej w r. 1930 przez polskie organizacje nauczycielskie, podjęto wśród ciała nauczycielskiego i młodzieży szkolnej zbiórka na cele pomnożenia potęgi Rzeczypospolitej na morzu.

Celem ostatecznym zbiórki ma być, jak wiadomo, budowa nowego okrętu pod nazwą: „Dar Szkoły Polskiej”.

Zgodnie z wolą ofiarników narodowych, wszystkie sumy wpłacone jeszcze przed powzięciem uchwały z r. 1930, wpłacone na ręce Komitetu Floty Narodowej, na rachunek czekowy P. K. O. Nr. 30, przelane zostały na fundusz „Daru Szkoły Polskiej”.

Tym sposobem, z wpływów w r. 1929 przelano sumę zł. 14.472.82 zaś z wpływów w r. 1930 — sumę zł. 11.423.58 i wreszcie — z zebranych w ciągu 9 miesięcy r. 1931 do dnia 30 września 1931 r. włącznie — zł. 79.211.40.

Ogółem więc, od polskiego nauczycielstwa i młodzieży szkolnej, Komitet Floty Narodowej otrzymał na „Dar Szkoły Polskiej” do dnia 1-go października 1931 r. zł. 105.107.80.

Dotychczasowe tempo składania ofiar wskazuje, że w końcu r. 1931 fundusz na „Dar Szkoły Polskiej” przekroczy sumę zł. 130.000.

25-lecie Spółdzielni „Jedność” w Bychawie

Dzień 11 października br. mieszkańcy Bychawy przeżyli nadzwyczaj uroczyste. Pozostawił on niezatarte wspomnienia, jako dzień jedności, dzień współdziałania. W dniu tym bowiem upływała 25 letnia rocznica istnie-

nia Stowarzyszenia Spółdzielcz. „Jedność”, założonego w r. 1906 przez ś. p. ks. kan. Ant. Kwiatkowski.

Podniosła tę uroczystość uświetnił m. innymi swą obecnością starosta lubelski, J. Łabudzki.

Motyką w głowę

Dziki wybryki wiejskich łobuzów

Wieś Aleksandrówka gminy Batorz powiatu janowskiego była przed niedawnym czasem widownią krwawego napadu na tle porachunków osobistych.

Oto Michał Beś, przechodzący przez wieś spotkał na swej drodze niejakiego Jana Chałubisa lat 23, młodzieńca gwałtownego i skorego do awantur.

Ponieważ Chałubis miał z Besiem stare porachunki, przeto nie omieszkał skorzystać z okazji, by je załatwić.

Rzucił się więc na Besia i

trzymał w ręku motyką zadając mu straszny cios w głowę. Raniony ciężko w głowę Beś, padł na ziemię. Dalszemu znęcaniu się Chałubisa nad Besiem przeszkodził sąsiadzi.

Rannego odwieziono na kurację do szpitala. Osobą Chałubisa zajęła się policja, pociągając go do odpowiedzialności karnej. W tych dniach Chałubis zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Lublinie, który skazał go na karę 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA MIEJSKA

PAŹDZIERN.

23

Piątek

Wschód s. g. 6.14

Zachód s. g. 16.26

Dziś Ignacego

Jestro Rafała, Feliksa.

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyżurują: Apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. (róg Ewan-gielickiej), apteka Chrzanowskiego i Grodzkiego, Krak.-Przedm. 14. Oraz apteka Bohłoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — Opera Lwowska „Faust” „CORSO” — „Wygnańcy 1905 r.” „APOLLO” — „Sewilla miasto miłości” „ITALIA” — „Pokusa” „VENUS” — „Tajemnica Wschodu” „UCIECHA” — „Dzikus w pyjamie” „TĘCZA” — „Za głosem serca”

III zebranie informacyjne Zw. Polak. Mł. Demokratycznej. Dziś w lokalu Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej przy Krak. Przedm. 70 odbędzie się III z kolei zebranie informacyjne dla studentów K. U. L. Początek zebrania o godz. 20. Wstęp wolny.

Zebranie informacyjne „Legjonu Młodych”. Dziś, dnia 23 go października (piątek) o godzinie 20-ej min. 15 w lokalu własnym „Legjonu Młodych” (Narutowicza 48, prawa oficyna I piętro) odbędzie się zebranie informacyjne z referatem ideologicznym kol. Krügera. Wstęp wolny dla wszystkich studentek i studentów Uniwersytetu Lubelskiego.

Równocześnie podajemy do wiadomości, że wszelkich informacji o Legjonie Młodych udzielają: kol. Jankowska Danuta — Narutowicza 14, tel. 9.99 w godz. od 9-ej do 13-ej i od 19-ej do 20-ej; kol. Tarka Władysław — Niecała 8, Dom Akad., pok. 23, tel. 12-11 od godz. 16-ej do 17-ej; i kol. Wróblewski Tadeusz tel. 17-77 w godzinach od 10-ej do 14-ej i od 17-ej do 19-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Święcenia na kapłanów w kościele św. Józefa. W niedzielę, d. 25 października r. b., o g. 8 rano, w kościele św. Józefa (Zielona 3), J. E. Ks. Biskup Adolf Józef Bożeniec Jelowski udzieli święceń kapłańskich dwóm diakonom Instytutu Misyjnego: Mieczysławowi Kasprowiczowi i Ignacemu Drodowiczowi. Wstęp do kościoła wolny dla wszystkich.

Podziękowanie za ofiary. Na odnowienie zakrystii przy świątyni św. Józefa (Zielona 3) złożyły ofiary następujące osoby: p. Olga Popiel, p. Paweł Stanisław Młynarski, p. Michał Piłatowicz, p. Marja Skarbek-Rudka, p. Anna Filipowicz, p. Władysław Hampel, ks. kan Antoni Skowronek i wiele innych osób, których nazwisk nie wymieniamy stosownie do ich życzenia.

Dla Instytutu Misyjnego zostały ofiarowane: talerze, noże, widelce, krzesła, książki i skrzypce. Dla kościoła św. Józefa: świece, oliwa i kwiaty. Wszystkim ofiarodawcom i ofiarodawcom rektor kościoła św. Józefa i Instytutu Misyjnego ks. kan. P. F. Chodkiewicz składa serdeczne Bóg zapłać.

Zebranie organizacyjne członków Świątyni dla dziewcząt pracujących i bezrobotnych przy Zw. Pr. Ob. Kob. odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Świątyni (ul. Narutowicza 48 w podwórzu II piętro, na prawo) z następującym porządkiem dziennym.

Kronika Wojewódzka

Wyrodny szwagier

W dniu 21 b. m. został przewieziony na kurację do szpitala Szarytek w Lublinie z raną postrzałową w nodze prawej powyżej kostki Słomka Józef, lat 25 m-c wsi Charzęt gm. Spiczyn pow. lubartowskiego. Przesłu-

chany Słomka zeznał, że postrzelenia go dokonał z zemsty szwagier jego Krysiak Stanisław, oddając do niego 3 strzały rewolwerowe, z których 2 chybiły. Dochodzenie w toku.

Karygodne podpalenie Sprawcę dosłownie sprawiedliwość

Po przeprowadzeniu dochodzenia ustalono, że Kłokosiński Stanisław zam. w kol. Świerzczów, gm. Wisznice, pow. chełm-

skiego sam podpalił swoje zabudowania celem uzyskania asykuracji, wobec czego pociągnięto go do odpowiedzialności.

1) Zagajenie — wygłosi przedwod. Oddziału p. Stefania Rzepcka, 2) O celach i zadaniach Świątyni — refer. wych. ob. p. Klementyna Gajewska, 3) Program pracy — refer. Kierow. Świątyni p. Czarnańska, 4) Wolne wnioski.

Wstęp wolny dla wszystkich młodych dziewcząt od lat 14 — pracujących i bezrobotnych — poza tem dla b. członkiń Świątyni, członkiń organizacji Z. P. O. K. i kandydatek do Świątyni. Goście również mile widziani.

Porządek nabożeństw w kościele św. Józefa (Zielona 3). Msze św. w dni powszednie o g. 6.30, 7 i 7.30; w niedziele i święta o g. 6.30, 8, 9 i 10 (rano).

Nieszpory w soboty, w dni przedświąteczne, w niedziele i święta o g. 18. Nabożeństwo różańcowe codziennie o g. 18. W październiku nieszpory o g. 17.30. Księża spowiadają w dni powszednie od g. 6.30—7.30; w soboty i w dni przedświąteczne także po nieszporach; w niedziele i święta od g. 6.30—9.30. Poza temi godzinami — stosownie do osobistego porozumienia się ze spowiednikiem.

Kiedy się przestanie rozbijać? Romanicki Jan, zamieszkały przy ulicy Wolskiej 2, od pewnego czasu stał się głośny z komunikatów policyjnych, donoszących stale o jego awanturnych wystąpieniach.

Początkowo Romanicki ograniczał się do bicia swej teściowej Marjanny Flat. Biedna ta kobieta cierpiała strasznie, gdyż nielitościwy zięć bił ją niemal codziennie.

Ostatnio Romanicki zaczął maltretować swą żonę Genowefę. W dniu wczorajszym zbita przez męża Romanicka zgłosiła się do policji i złożyła zameldowanie o pobiciu jej przez męża.

Kiedyż nareszcie p. Romanicki przestanie się bić?

Za co ją pobili? Pani Stanisława Konieczna, zamieszkała przy ulicy Radzikowskiej 5, zgłosiła się do Komisariatu Policji oświadczając, że została pobita przez niejakiego Moryla Stanisława — sąsiada. Za co ją pobili Moryl — pani Konieczna nie powiedziała.

Okradzenie sklepu na Górnej. W nocy z 20 na 21 b. m. ze sklepu spożywczego Goldberga Sruła, mieszczącego się przy ul. Górnej 14 zapomocą wyróżnienia filongu we drzwiach sklepu, skradziono wyroby tytoniowe oraz artykuły spożywcze. Poszkodowany oblicza straty na 800 zł.

Ujęcie włamywacza. W nocy z 21 na 22 b. m. przez nocny patrol składający się z funkcjonariuszów st. śl. ujęty został naterenie m. Lublina zawodowy złodziej — włamywacz — Edmund Głębocki lat 22. Przy którym znaleziony został łom żelazny.

Na czym będzie spać? Sienko Katarzyna, dozorczyni domu Nr. 4 przy ul. Bramowej zameldowała, że z domu skradziono jej 3 poduszki z białymi poszewkami i chustkę kol. czarnego i prześcieradło białe i 2 płachty lniane — na ogólną wartość 100 zł. przez nieznanego sprawcę.

Gość skradł zegarek. Akierman Cywja wł. piwiarni przy ul. Fabrycznej 4 zameldował o kradzieży zegarka stalowego wart. 50 zł. z bufetu piwiarni przez nieznanego sprawcę.

Dziecko spadło do piwnicy. W dniu wczorajszym spadł do piwnicy pozostawiony chwilowo bez opieki dwuletni Edmund Lippek ul. Zamojska 37. Dziecko doznało ogólnych póluczeń. Pierwszej pomocy udzieliło mu Popotowie Ratunkowe.

Chłopiec złamał nogę. W dniu wczorajszym, idąc do szkoły na Kościńce poslizgnął się i upadając doznał złamania lewej nogi 14-letni Stanisław Krzywaczewski, zamieszkały w barakach magistrackich na ulicy Krochmalnej. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło nieszczęśliwego chłopca na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus.

W Pogotowiu otrzymał pomoc 19-letni Stefan Duchniewski, zamieszkały przy ulicy Krak.-Przedm. 55 (rana ramienia i ręki).

Na ulicy Piaskowej. Od jakiegoś czasu na ulicy Piaskowej powstało olbrzymie bagnisko ponieważ rynsztoki na tej ulicy zostały zrujnowane. Należałoby jaknajszybciej rynsztoki zreperować i w ten sposób usunąć niepożądane bagnisko.

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 24 października

WARSZAWA

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10. Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
14.45 Muzyka z płyt gramof.
15.05 Kom. gospodarczy.
15.15. Kom. Główn. Zw. Straży Poz.
15.25. Przegląd wydawnictw perj.
15.45 Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków.
15.50. Muzyka z płyt gramof.
16.20. Radjokronika.
16.40. Muzyka z płyt gramof.
17.05. Kom. Tow. do Zachęty Hodowli Konii w Polsce.
17.10. Odczyt z Krakowa.
17.35—18.05. Koncert popołudn.
18.05. Stuchow. dla dzieci z Wilna.
18.30—18.50. Utwory wiołoncez.
19.15. Wiadomości bież. rolnicze.
19.25. Program na dz. nast.
19.30. „Na widnokręgu”.
19.45. Program na dz. nast.
20.00. Lekkie utwory.
20.45. Feljton.
21.00. Tr. koncerta pieśni słowiańskich z Pragi.
22.10. Utwory Chopina.
22.40. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.45—22.50. Urząd. kom. Państw. Inst. Met. i kom. polic.
22.50.—22.55. Wiadomości sportowe.
23.00—24.00. Muzyka lekka z „Polonii”

Ile telefonów istnieje na całym świecie?

Według statystyki „American Telephone and Telegraphen”, w dniu 1 stycznia 1931 roku było na całym świecie 85 i jedna trzecia milionów aparatów telefonicznych. To znaczy, że w porównaniu z ubiegłym rokiem liczba aparatów wzrosła blisko o milion.

Z tego na Amerykę przypada 21.7 milionów na Europę 10 mil-

jonów, na Azję 3.48.

Potem idzie kolejno: Australia, Południowa Ameryka i Wschód Afryka (tylko 0,68 proc.).

W Północnej Ameryce więcej niż połowa aparatów jest aparatami międzymiastowymi. Niemcy posiadają ich 9 proc., Wielka Brytania 5,5 proc., Kanada 4 proc., Francja 3 proc.

Kącik esperancki.

Kongres esperantystów w Paryżu

W roku 1932 w czasie od 30.VII do 6.VIII odbędzie się w Paryżu 24 Wszechświatowy Kongres Esperantystów, na skutek oficjalnego zaproszenia Izby Handlowej w Paryżu. Prace wstępne już zostały rozpoczęte pod przewodnictwem Prezesa Akademii Georges Warnier i generała Lucien Bastien. Siedziba biura kongresowego mieści się w: La Maison de France, 101, Avenue de Champs Elysées, Paris, VIII. Kongresowa karta № 1. wystawiona jest na licytację i dotychczas zgłoszona suma za nią wynosi 2000 franków. Karty od № 2 do № 11 zarezerwowane są dla członków rodziny Zamenhofs. Karty do № 100 kosztować będą po 1000 franków. Wszystkie zaś karty wzwyż od № 101 mają cenę 125 franków. Utworzony został fundusz gwarantujący i dotychczas na ten cel zdeponowano 102.000 franków. Powyższe szczegóły świadczą, że kongres w Paryżu będzie poważnym krokiem naprzód w rozwoju sprawy esperackiej w świecie.

Ulice Zamenhofs.

Katolicka esperancka federacja uzyskała od Magistratu m. Barcelony postanowienie nazwania jednej z pięknych ulic imieniem Zamenhofs. Również miasto Amiens w północnej Francji jedną z nowych ulic nazwało ulicą Zamenhofs.

Z TEATRU.

Dziś t. j. w piątek bm. powtarzana będzie precudna opera w 5 aktach Gounoda p. t. „Faust”, która na pierwszym występie, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności.

Niewątpliwie i dzisiejszy występ, zgromadzi liczną publiczność korzystającą z tak sensacyjnych występów. Początek 8.15 wiecz.

Jutro w sobotę po południu poraz trzeci i ostatni „Zydówka” z niezrównym Bediewiczem w roli Gleozora, nagrodzonym huraganowymi oklaskami za piękną rolę „Rachel” w roli Racheli p. Walewska.

OPHIARY

F. S. składa na bezrobotnych 3 zł. i Pogotowie Ratunkowe 2 zł.

3 POKOJOWE mieszkanie komfortowe okazyjnie od zaraz Narutowicza 22 — 9 1050

DROBNE OGŁOSZENIE

WIENIAWSKA № 8, 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz sklep do wynajęcia. Wskazanie telefonicznie 16 — 47 między 10—12. 1043

RADA I LIKWIDATOR Chelmskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu w Chelmie w likwidacji (dawnej Chelmskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu dla drobnego przemysłu i handlu) zawiadamia Członków, że stosownie do art. 80 ust. o spółdzielniach oraz §§ 33, 34, 45, 50

statutu T wa dnia 8-go listopada 1931 r. o godz. 16-ej w lokalu przy ul. Lubelskiej Nr. 51 T-wa Linas-Haccedek odbędzie się zebranie ogólne członków z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie zebrania. 2. Wybór przyzwykłego zebrania. 3. Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania. 4. Rozpatrzenie bilansu brutto od dnia 1-go stycznia 1925 r. do dnia 30-go sierpnia 1931 r. 5. Zatwierdzenie bilansu brutto od dnia 1-go stycznia 1925 r. do dnia 30-go sierpnia 1931 r. 6. Wybór Rady Nadzorczej, Komisji Rewizyjnej i Likwidatora. 7. Wnieśli wnioski. W razie niedojścia do skutku zebrania ogólnego dnia 8-go listopada 1931 r. stosownie do art. § 35 Statutu, odbędzie się zebranie ogólne w drugim terminie w tym samym lokalu dnia 22 listopada 1931 r. Postanowienia na zebraniu w drugim terminie uchwalone będą przez członków obecnych, bez względu na ich liczbę, obradom jednak podlegać będą tylko takie sprawy, które miały być rozpatrzone na pierwszym niedoszłym do skutku zebraniu ogólnym. 1041

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696 Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Recepty Redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 11.25, rocznie 38.75, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., z ograniczoną miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji 2 zł. 2.75, z odnoszeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, z tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

Za Redakcją: JÓZEF FALANDYSZ.

Wydawca: Lubelskie T-wo Wydawnicze „Przełom”.

Odbito w Drukarni „Przełom” — Kościuszki 2, telefon 3.